

NIEZŁY NUMER

czyli to i owo o tym i owym



NR 14/187 MIESIĘCZNIK, LISTOPAD 1 2025

FANZIN – KRAKÓW, RUCZAJ

REDAKCJA – BARBARA KLIMASIŃSKA



ŻYCIE TO TYLKO CHWILA



Uroczystość Wszystkich Świętych (łac. *Sollemnitas Omnium Sanctorum*) – w Kościele katolickim uroczystość ku czci wszystkich chrześcijan, którzy osiągnęli stan zbawienia i przebywają w niebie, obchodzona corocznie w dniu 1 listopada, treściowo połączona z następującym po niej obchodem liturgicznym Dnia Zadusznego. W doktrynie Kościoła katolickiego jest wyrazem wiary w obcowanie świętych i powszechne powołanie do świętości.

Listopad to smutny miesiąc, tak jak Listopadowe Święta.
W *NIEZŁYM NUMERZE* jest dużo tekstów poświęconych tematowi śmierci.
ŻYCIE TO TYLKO CHWILA – jak mówi pewne powiedzenie.



Śmierć w literaturze

Motyw śmierci towarzyszy literaturze od zawsze. Jest nieodłączną częścią życia. To temat tabu, który należy przełamywać właśnie poprzez literaturę. Śmierć przybierała różnorodne oblicza, od realistycznych opisów fizycznej śmierci po śmierć symboliczną, społeczną czy duchową. Pisarze z jej pomocą wywoływali refleksje nad sensem życia, kształtowali postawy moralne, oswajali lęk przed przemijaniem i uczyli empatii przez konfrontację z żałobą i stratą.

Małgorzata Poręba

W literaturze można znaleźć wiele pięknych wierszy o śmierci:

„Dzień zaduszny” Jan Brzechwa

Kiedy miedzianą rdzą
Pożółkłych jesiennych liści więdłą obłoki,
Zgadujemy, czego od nas obłoki chcą,
Smutniejące w dali swojej wysokiej.
Na siwych puklach układa się babie lato,
Na grobach lampy migocą umarłym duszom,
Już niedługo, niedługo czekać nam na to,
Już i nasze dusze ku tym lampom wkrótce wyruszą.
Jeżeli życie jest nicią - można przeciąć tę nić,
I odpłynąć na obłoku niby na srebrnej tratwie...
Ach, jak łatwo, ach, jak łatwo byłoby żyć,
Gdyby nie żyć było jeszcze łatwiej!



"O śmierci bez przesady" Wisława Szymborska

Nie zna się na żartach,
na gwiazdach, na mostach,
na tkactwie, na górnictwie, na uprawie roli,
na budowie okrętów i pieczeniu ciasta.
W nasze rozmowy o planach na jutro
wtrąca swoje ostatnie słowo
nie na temat.
Nie umie nawet tego,
co bezpośrednio łączy się z jej fachem:
ani grobu wykopać,
ani trumny sklecić,
ani sprzątnąć po sobie
Zajęta zabijaniem,
robi to niezdarnie,
bez systemu i wprawy.
Jakby na każdym z nas uczyła się dopiero. [...]





Podziękowanie

Za starość mą pogodną i jej akceptowanie - dziękuję Ci, Panie.
Za czas, co już przeminął i jego wspomnianie - dziękuję Ci, Panie.
Za milczące budziki na ranne wstawanie - dziękuję Ci, Panie.
Za częstsze, jak dotychczas, lekarskie badanie - też dziękuję, Panie.
Za to, że mogę leżeć bez celu, na sianie - dziękuję Ci, Panie.
Za zupełnie inne Twych świąt przeżywanie - dziękuję Ci, Panie.
Za świat, coś dla mnie stworzył i jak to teraz czuję - bardzo Ci dziękuję.
Za to, co nie lubiłam, a dziś mi smakuje - także Ci dziękuję.
Za to, że inni pracują, a ja leniuchuję (nie wiem, czy powinnam) - ale też dziękuję.
Że zrozumiałam innych, że ich akceptuję - także Ci dziękuję.
Za mój wewnętrzny spokój, że już się nie buntuję - ogromnie Ci dziękuję.
Więc dzięki za Twe dary, bo pochodzą z nieba, a Ty wiesz najlepiej czego mi potrzeba.
A za starość, co podobno Ci się nie udała - wdzięczna jestem cała.

Zofia Anna Pawłowska-Jarosik

Są dni pełne radości, szczęścia i uniesień.
Ale są też inne - pełne zadumy i smutku.
I taki jest listopadowy dzień, kiedy to przychodzimy
na cmentarze, zapalamy znicze, wzdychamy, tęsknimy
i... odchodzimy.
Niestety, życie ma swój początek i swój koniec.
Tylko od nas zależy, co ocalimy i o czym
będziemy pamiętać...

Dla tych którzy odeszli w nieznany świat,
Płomień na wietrze kołysze wiatr.
Dla nich tyle kwiatów pod cmentarnym murem
I niebo jesienne u góry. *Danuta Gellnerowa*



Krzysztof Kamil Baczyński

Krzysztof Kamil Baczyński (ur. 22 stycznia 1921 w Warszawie, zm. 4 sierpnia 1944 tamże) – polski poeta czasu wojny, prozaik oraz autor sztuki teatralnej, starszy strzelec podchorąży Armii Krajowej, podharc mistrz Szarych Szeregów, jeden z przedstawicieli *pokolenia Kolumbów*, w czasie okupacji niemieckiej związany z pismem „Płomienie” oraz miesięcznikiem „Droga”. Zginął w czasie powstania warszawskiego jako żołnierz batalionu „Parasol” Armii Krajowej.

EROTYK

W potoku włosów twoich, w rzece ust
kniei jak wieczór - ciemnej
wołanie nadaremne,
daremny plusk.
Jeszcze w mroku owinę, tak jeszcze róża nocy
i mienie świat gałązka, strzępem albo gestem,
potem niemo się stoczy,
smuga przejdzie przez oczy
i powiem: nie będąc - jestem.
Jeszcze tak w ciebie płynąc, niosąc cię tak odbitą
w źrenicach lub u powiek zawisłą jak łzę,
usłyszę w tobie morze delfinem srebrnie ryte,
w muszli twojego ciała szumiące snem.
Albo w gaju, gdzie jesteś
brzozą, białym powietrzem
i mlekiem dnia,
barbarzyńcą ogromnym,
tysiąc wieków dźwigając
trysnę szumem bugaju
w gałęziach twoich - ptak.

Dedykacja:

*Jeden dzień - a na tęsknotę - wiek,
jeden gest - a już orkanów pochód
jeden krok - a otoś tylko jest
w każdy czas - duch czekający w prochu.
Mojej najdroższej Basi - Krzysztof*



• Polskie przysłowia ludowe na listopad

- Deszcz w początku listopada, mrozy w styczniu zapowiada.
- Deszcze listopadowe budzą wiatry zimowe.
- Słońce listopada mrozy zapowiada.
- Gdy listopad z deszczem, grudzień zwykle z wiatrem.



FILMY KRZYSZTOFA ZANUSSIEGO

Krzysztof Zanussi uważany jest za jednego z najwybitniejszych reżyserów polskiego kina. Jego filmy odznaczają się niezwykłą oryginalnością, są przepełnione refleksją i trafną obserwacją. Reżyser porusza w nich problematykę moralną, psychologiczną, ukazuje życie wewnętrzne bohaterów.

Do jego najbardziej znanych tytułów należą: "Iluminacja", "Życie rodzinne", "Barwy ochronne", "Constans", "Spirala", "Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową", "Obce ciało", "Eter" i "Liczba doskonała".



Kadr z filmu "Barwy ochronne"



Leszek Kołakowski o starości, sukcesie i życiu

Nie mieszkam w starości, ale to dlatego zapewne, że nigdy nie miałem poczucia, iż mieszkam w młodości. Nigdy mnie nie dotknęło takie poczucie, że jestem młody i wobec tego świat stoi przede mną otworem, i wszystko mogę zrobić, że Mickiewiczowska Oda do młodości była do mnie skierowana albo dla mnie napisana. Nie, to był po prostu wyraz stanu duchowego poety. Nie miałem poczucia, że jestem młody, wobec czego nie mam również poczucia, że jestem stary. Chociaż, oczywiście, cierpię na różne dolegliwości wieku: ledwo widzę, ledwo słyszę, ledwo się poruszam.

Wiara, że jest się człowiekiem sukcesu, jest próżna i złudna. Myślę, że również najwięksi geniusze XX w., tacy jak Albert Einstein albo Tomasz Mann, wiedzieli, że i oni są przegrani. Jesteśmy wszyscy przegrani nie tylko dlatego, że bardzo niewiele zdobywa to, o czym marzy. Jednej na tysiąc to się udaje, ale nawet ta jedna tysięczna powinna wiedzieć, że jej sukcesy są przejściowe, a więc nawet i ona jest nieudacznikiem. Życie jest interesujące i zabawne pod warunkiem, że nie próbuje się być szczęśliwym.



listopad

TO i OWO



Gdy trzcina zaczyna płowieć,
a żołądz większy w dąbrowie,
znak, że lata złote nogi
już się szykują do drogi.

Lato, jakże cię ubłagać?
prośbą jaką, łkaniem jakim?
Tak ci pilno pójść i zabrać
w walizce zieleni i ptaki?

Ptaków tyle, zieleni tyle.
Lato, zaczekaj chwilę.

K. I. GAŁCZYŃSKI

źle

Odzywasz się - źle.

Milczysz - źle.

Ubierasz się jak chcesz - źle.

Nie ubierasz się jak chcesz - źle.

Jesteś - źle.

Nie ma Cię - źle.

Masz własne zdanie - źle.

Nie masz własnego zdania - źle.

Jesteś kulturalny - źle.

Jesteś chamski - źle.

Oddychasz - ... źle.

~ Autor nieznany



Wszystko łączy się ze sobą poza czasem – Aleksander Wat



Warto pomylić chęć podróżowania
z chęcią ucieki.

